

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 24 listopada 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 279 (3873)

Wyd. A1

Nakład 51.917

## Posłowie domagają się przyspieszenia inwestycji bieszczadzkich

WARSZAWA  
Sejmowa Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozpatrzyła 22 bm. sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu za rok 1960 w zakresie resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego. Państwowe gospodarstwa leśne wykonały w zasadzie w roku 1960 zadania NPG, zaopatrując kraj w przewidzianą ilość drewna, przy jednoczesnym zmniejszeniu wyrębów oraz importu deficytowych asortymentów.

Wykonane zostały także, a nawet nieco przekroczone planowane prace nad zagospodarowaniem lasów.

W dyskusji posłowie zwracali uwagę na konieczność przyspieszenia inwestycji, przede wszystkim na terenie Bieszczadów, oraz na potrzebę pełnego wykorzystania kredytów przeznaczonych na akcje socjalną, postęp techniczny itp.

## Dalsze zobowiązania naftowców

W związku ze zbliżającym się Świętem Górnika oraz Kongresem Zakładu Eksploatacji Kopalnictwa Naftowego w Ustrzykach Dolnych podjęta została dodatkowa zobowiązania, skierowane do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. I tak postanowiono wyeksportować o 280 tys. m szesc. gazu więcej, aby skrócić planowany termin wydobycia o 8 dni. Zaoszczędził się wówczas 72 tys. zł na robociznie. Wartość prac, w ramach czynu społecznego, przy zabezpieczeniu obiektów kopalinianych na zimę wynosi ponad 2 tys. zł. Warto dodać, iż poprzednie podjęte zobowiązanie obliczone na 1.584 tys. zł.



W Moskwie została otwarta wystawa wzorów mebli produkowanych przez 32 przedsiębiorstwa meblowe ZSRR.

Na zdjęciu: Fragment wystawy.

CAF

## Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę zbrojnej interwencji USA w Republice Dominikańskiej

NOWY JORK

W środę przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Zorin zwołał posiedzenie Rady w celu rozpatrzenia, na wniosek Kuby „zbrojnej interwencji rządu amerykańskiego w Republice Dominikańskiej”.

Zaproszony na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa stał przedstawiciel Kuby w ONZ, dr Mario Garcia Inchaustegui wezwał Radę, by jak najszybciej podjęła kroki w celu przerwania interwencji amerykańskiej przeciwko Republice Dominikańskiej. Jakże prawo mają Stany Zjednoczone — zapytał on — wysłać swoje siły zbrojne dla podtrzymania reżimu w drugim kraju. Jest to jawna agresja. Obecnie USA zagrażają Republice Dominikańskiej, Kuby, a jutro zagra-

żać będą innym krajom. Przedstawiciel Kuby zażądał, by Rada Bezpieczeństwa potępiła USA jako agresora oraz, by zmusiła je do zaprzestania agresji. Domagamy się tego — oświadczył delegat Kuby — w imieniu małych krajów, w imieniu tych, którzy już polegali od kul amerykańskiej piechoty morskiej. Przemawiający następnie delegat USA Stevenson próbował odrzucić oskarżenia, które padły pod adresem USA. „Przyjacielski pobyt” floty amerykańskiej w stre-

fie Morza Karaibskiego — utrzymywał Stevenson — odbywa się za wiedzą i aprobatą władz Republiki Dominikańskiej. Rozwodząc się na temat rzekomych dążeń USA do „przysłużenia się demokracji” w Republice Dominikańskiej, Stevenson doszedł do tego, iż oświadczył, że resztki reżimu Trujillo „podtrzymywane są przez rząd Fidela Castro i blok komunistyczny”.

Zaproszony na posiedzenie Rady przedstawiciel Republiki Dominikańskiej zwrócił się z prośbą o przełożenie posiedzenia, gdyż nie zdążył zapoznać się z listem Kuby i oświadczeniem Stevensona oraz oczekiwać instrukcji od rządu.

Delegat radziecki Zorin podkreślił wielką wagę i pilność sprawy przedłożonej przez rząd Kuby Radzie Bezpieczeństwa. Zorin zażądał, by USA wyjaśniły w jakim celu wysłane zostały okręty wojenne w pobliże brzegów Republiki Dominikańskiej. Delegat radziecki zapytał, dlaczego USA uważają, iż mają prawo decydować o losie ustroju w innym kraju.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Zorin, w związku z prośbą przedstawiciela Republiki Dominikańskiej odroczył debatę do 24 listopada.

## Młodociani zdobywają zawód

### 146 tys. uczniów w 850 szkołach

WARSZAWA

Bieżący rok szkolny jest dalszym krokiem w realizacji postanowień ustawy z 2 lipca 1958 r. o dokształcaniu młodocianych przyjętych do zakładów pracy i instytucji na naukę zawodu. We wrześniu br. otwarto 170 nowych szkół przyzakładowych, obecnie mamy ich więc w kraju ok. 350. Spośród 11 resortów, które prowadzi szkoły przyzakładowe, najwięcej — bo 115 takich placówek zorganizowało dotychczas Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, następnie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego (61), Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych (54) i Komunikacji (48). Wzrosła też liczba szkół zawodowych przy zakładach podległych resortom przemysłu chemicznego i spożywczego.

W szkołach przyzakładowych uczy się obecnie ok. 49 tys. młodocianych, tj. 2-krotnie więcej niż w ub. roku. Dla młodocianych zatrudnionych w mniejszych zakładach pracy resort oświaty uruchomił ok. 500 szkół dokształcających — międzyzakładowych

oraz 15 ośrodków dla młodzieży pracującej w wąskich specjalnościach.

Ogółem w szkołach przyzakładowych i międzyzakładowych kształcą się obecnie ok. 146 tys. młodocianych.

Aby zapewnić właściwy poziom nauki, Ministerstwo Oświaty dokonało ostatnio zmian w planach nauczania szkół dla młodocianych, wpro wadzając w nich taki sam program, jak w szkołach zawodowych dla młodzieży nie pracującej.

## Podpisanie

### wspólnego oświadczenia radziecko-sudańskiego

MOSKWA

Według doniesień z Chartumu, 21 bm. przebywający tam z wizytą przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i przewodniczący Rady Najwyższej Sił Zbrojnych, premier Sudanu Ibrahim Abboud podpisali w pałacu republiki wspólne oświadczenie radziecko-sudańskie. Podsumowuje ono wyniki wizyty Breżniewa w Sudanie, która trwała od 15 do 22 bm. oraz wyniki jego spotkań i rozmów z Ibrahimem Abboudem.

## Zakończenie rozmów Kennedy - Adenauer

WASZYNGTON

W środę kanclerz bniński Adenauer zakończył rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych Kennedym. Spotkał się on z Kennedym 4 razy i łącznie ich rozmowy trwały około 10 godzin. Na zakończenie rozmów został opublikowany wspólny komunikat, który ogranicza się w zasadzie do ogólników.

W dniu wczorajszym Adenauer opuścił Waszyngton, udając się samolotem w drogę powrotną do Bonn.

Waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwirzen w związku z wizytą Adenauera w USA pisze: Ogłoszony po trzydniowych rozmowach Kennedy'ego z Adenauerem komunikat wskazywałby na dwa ich pozytywne aspekty: 1) to zasadnicza zgoda na podjęcie negocjacji z ZSRR w celu pokojowego rozwiązania kryzysu berlińskiego; 2) to niezakceptowanie w chwili obecnej przez Stany Zjed-

noczone żądania Adenauera w sprawie przekształcenia NATO w czwarte samodzielnne mocarstwo nuklearne. O tej sprawie, której rozstrzygnięcie w duchu zdecydowanych NRF, poważnie zaburzyłby atmosferę międzynarodową, komunikat w ogóle nie wspomina. W związku z treścią komunikatu wyraża się szereg pytań i wątpliwości, na które trudno znaleźć niekiedy odpowiedzi i wyjaśnienia, lub które nasuwają różnorodne odpowiedzi.

Po pierwsze, jak dalece stanowiska obu stron uległy zbliżeniu i jak dalece osiągnięta została jedynomyślność, zarówno jeśli chodzi o merytoryczny, jak i proceduralny aspekt omawianych zagadnień. Jeśli odrzucić wszystkie zwyczajowe upiększenia i awroty, to okazuje się, że całkowitej jedynomyślności nie osiągnięto i że zgoda „co do zasad” nie oznacza zgody „co do szczegółów”, które są również ważne, a czasami nawet ważniejsze, gdyż o nie często rozbiegają się negocjacje.

Po wtóre, jest rzecz o charakterystycznym, że nastroje optymistyczne starają się szerzyć przede wszystkim Niemcy, a zwłaszcza Strauss, który jak ktoś powiedział, stał się nieoficjalnym rzecznikiem prasowym Adenauera.

Po trzecie, komunikat jest tak ogólnikowy, że wykładnia, a zwłaszcza realizacja poszczególnych jego nie może nie wywołać rozbieżności, że z góry kryje w sobie zarodek takich rozbieżności. Oczywiście ogólnikowe sformułowania, były widocznie konieczne ze względu na sytuację wewnętrzną obu rozmówców, a zwłaszcza Adenauera, ze względu na dalsze niezbędne uzgadnianie pozycji z sojusznikami, ze względu na przyszłe rozmowy z ZSRR. Poszczególne sformułowania komunikatu można interpretować w najrozmaitszy sposób, w każde z nich można włożyć najrozmaitszą treść; to oczywiście pozostawia szerokie pole do rozmów i nie ogranicza możliwości manewrowania obu stron.

## Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet ściśle współpracuje z radami narodowymi

Przeszło 1.800 kobiet w województwie rzeszowskim zasiada w radach narodowych. Nie tylko w liczbie jednak jest ich siła. Kobiety — radne, zwłaszcza radne WRN — nie mówiąc już o posłankach na Sejm, dają sobie dobrze radę z niełatwymi obowiązkami, uczestnicząc aktywnie w pracach rady i poszczególnych komisji. Część radnych, zwłaszcza gromadzkich rad narodowych, ma jednak pewne trudności z wypełnianiem swoich obowiązków. Tym kobietom z dużą pomocą pośpieszył Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, zapoznając je z zadaniami rad narodowych, założeniami 5-latki w województwie rzeszowskim, organizując spotkania z przedstawicielkami komitetów partyjnych, aktywnym rad narodowych, w czasie których radne dzieliły się swymi spostrzeżeniami. Często Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet interweniował, przyspieszał załatwienie słusznych postulatów wysuwanych przez radne. W ten sposób zacieśniła się

więź Ligi Kobiet z radami narodowymi, przynosząca w rezultacie wiele korzyści ogółowi społeczeństwa.

Na tym jednak Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet nie poprzestał, 21 listopada br. odbył się w Rzeszowie plenum ZW LK, poświęcone omówieniu zadań tej organizacji w radach narodowych w świetle uchwały VIII Plenum KC. W obradach uczestniczyła w. Weronika Jackowska, kierownik Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego Ligi Kobiet, a także: tow. Mieczysław Koryl z Wydziału Organizacyjnego KW PZPR i tow. Piotr Ziarno z Prezydium WRN. Referat wprowadzający wygłosiła przewodnicząca ZW tow. Julia Smykałowa.

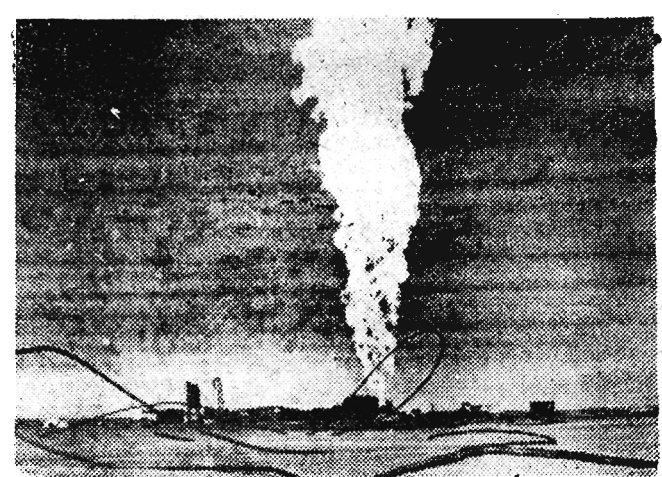
Plenum poprzedziła analiza pracy kobiet-radnych przeprowadzona w sześciu powiatach. Ocena wypadła na ogół pozytywnie, a wysunięte wnioski mają na celu dalsze uaktywnienie kobiet-radnych, zwłaszcza w GRN. Postanowiono przeprowa-

dzić w niektórych powiatach szkolenie radnych. Prezydium ZW LK wspólnie z Prezydium WRN zorganizują naradę sekretarzy prezydów GRN, na której przedstawione zostaną uwagi dotychczas wysuwane przez kobiety, a nie znajdujące zrozumienia wśród odpowiedzialnych pracowników prezydów GRN. Odbędą się liczne spotkania radnych z mieszkankami wiosek i osiedli. Wszystko to pozwoli na wzrost autorytetu rad narodowych i organizacji kobiecej, która coraz żywiej uczestniczy w budowie i porządkowaniu naszej gospodarki. (e)

## Dwoje dzieci zginęło pod lodem

GDANSK

Groźnym ostrzeżeniem dla rodziców i dzieci powinien być tragiczny wypadek, jaki wydarzył się w miejscowości Mościska w pow. Starogard Gdański. Dwoje 7-letnich dzieci — idąc do szkoły, weszło na cienki lód na stawie. Tatla lodowa nie wytrzymała ciężaru i dzieci znalazły śmierć w lodowatej wodzie.



## Poszukiwania Michaela Rockefellera nie przyniosły rezultatu

LONDYN

Przez cały dzień trwały poszukiwania 23-letniego Michaela Rockefellera syna amerykańskiego milionera i gubernatora stanu Nowy Jork, Nelsona Rockefellera.

Do Irlandii Zachodniej przybył Nelson Rockefeller, który bezpośrednio nadzoruje nad poszukiwaniami swego syna. Ostatni raz widziano Michaela w niedzielę. Wielu doświadczonych badaczy Nowej Gwinei uważa, iż są niewielkie szanse odnalezienia

Jak już informowaliśmy, po tężną eksplozja zniszczyła szyb gazowy na Saharze. Płomień o wysokości 150 m widoczny jest z odległości wielu kilometrów. Siła wybuchu była tak wielka, że rury wiertnicze o długości 850 m i wadze 35 ton wyrzucone zostały bardzo daleko.

Na zdjęciu: Płonący szyb w Gassi Touil. Na pierwszym planie wyrzucone przez wybuch



Sytuacja baryczna: Europa południowa i środkowa znajduje się w zasięgu wyżu barometrycznego z centrum nad Rumunią i Bułgarią. Układy niżowe zalegają północny Atlantyk oraz wschodnią część europejskiej Rosji. Prognoza pogody: Pogodnie lub zachmurzenie niewielkie, rano zamglenia lub lokalne mgły. Temperatura dnem od 4 do 7 st. C. nocą od minus 4 do 7 st. C.

**CIEKAWOSTKA**

**WEGORZ PRZYCZYŃĄ AWARII DNIA**

Duży wegorz spowodował wstrząsanie produkcji w walcowni zakładu metalurgicznego w Białymostku (NRD). Wegorz, który dostał się wraz z wodą pobieraną z rzeki

# Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR wygłoszone przez Władysława Gomułkę na IX Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

Ale nie tylko na dotychczasowych dysproporcjach w tempie rozwoju gospodarczego socjalizmu i kapitalizmu KPZR oparła swoje założenia, przewidując 6-krotny wzrost produkcji przemysłowej i 5-krotny wzrost produkcji globalnej całej radzieckiej gospodarki narodowej w ciągu najbliższych 20 lat. Należy tu również uwzględnić postępującą milowymi krokami rewolucję naukowo-techniczną oraz możliwości wykorzystania jej zdobyczy dla przebudowy aparatu produkcyjnego w warunkach socjalizmu i kapitalizmu.

Revolucja naukowo-techniczna — obok rewolucji społecznej i ruchów narodowo-wyzwoleńczej — stanowi najbardziej znaną cechę naszej epoki. Otwiera ona nowe, nieznane dotychczas możliwości w dziedzinie procesów wytwarzania, a zarazem w miarę przebudowy i rozwoju aparatu produkcyjnego w oparciu o jej wymogi stawiać się będzie coraz potężniejszą siłą napędową społecznych i politycznych przeobrażeń w świecie. W warunkach podziału świata na dwa systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny — społeczno-polityczny aspekt rewolucji naukowo-technicznej przejawia się przeciwstawnie w obu systemach — w systemie socjalistycznym przyspiesza przejście do komunizmu, a w systemie kapitalistycznym przyspiesza upadek kapitalizmu. Wypływa to stąd, że socjalizm w pełni umożliwia zastosowanie w produkcji zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej i sprzyja jej rozwojowi, natomiast w warunkach kapitalizmu rewolucja naukowo-techniczna nie może znaleźć pełnego zastosowania i każdy krok na tej drodze zwiększa tylko sprzeczności między pracą a kapitałem, potęguje siły rozsadzające system kapitalistyczny.

Przyszłość produkcji należy do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji całego procesu wytwarzania. Przy kapitalizmie, zwłaszcza w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, kompleksowa mechanizacja i automatyzacja możliwa jest tylko w ograniczonym zakresie, może objąć tylko pewną, niewielką część ogólnonarodowej produkcji. W warunkach kapitalizmu automatyzacja zaostrza sprzeczność między produkcją a konsumpcją. Będąc czynnikiem rozszerzającym produkcję, zwięża równocześnie możliwość jej zbytu, gdyż powoduje gwałtowny spadek zatrudnienia w dziedzinach objętych automatyzacją. W Stanach Zjednoczonych przy obecnym poziomie technicznym przemysł już zaistniałby strukturalnie bezrobocie. Ok. 7 proc. robotników pozostaje stale bez pracy, a równocześnie prawie w każdej gałęzi przemysłu aparat produkcyjny wykorzystywany jest w granicach 70—80 proc. Jak obliczają ekonomiści burżuazyjni kompleksowa mechanizacja procesów wytwórczych w przemyśle pozabawiłaby pracy co najmniej 60 proc. robotników.

Kapitalistyczne stosunki produkcji stanowią więc nieprzebytą zaporę na drodze do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji. Z drugiej strony walka konkurencyjna o rynek zbytu naciska na kapitalistów w kierunku zwiększania stopnia mechanizacji produkcji dla obniżenia jej kosztów. W rezultacie musi wzrastać bezrobocie, spadać siła nabywcza ludności, obniżać się stopień wykorzystania zwiększonego potencjału produkcyjnego, musi zaostrzać się sprzeczność między produkcją a konsumpcją, między pracą a kapitałem. Automatyzacja, nie mogąc się zmieścić w skorupkach kapitalistycznych stosunków produkcyjnych, obraca się przeciwko tym stosunkom, staje się siłą napędową rewolucji społeczno-politycznej. To rewolucję oblicze automatyzacji występować będzie tym wyraźniej im szerszy będzie jej zasięg.

W ustroju socjalistycznym i komunistycznym nie występuje problem zbytu, nie ma sprzeczności między produkcją a konsumpcją. Środki produkcji i cała ekonomika są bowiem uspołecznione. Siła nabywcza ludności uzależniona jest tylko od masy towarowej. Skala produkcji może więc być stale rozszerzana. Rozwój gospodarki uspołecznionej, całej ekonomiki kraju ujęty jest w ramach

planowej działalności. Stopniowe przechodzenie od dzisiejszego poziomu techniki i sposobów wytwarzania do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji produkcji ułatwia możliwość koncentracji środków w westycyjnych na rozbudowę tych gałęzi przemysłu, od których przede wszystkim jest to uzależnione, ułatwia możliwość planowania, oraz koordynacji rozwoju nauki i techniki, kształcenia kadr specjalistów, podnoszenia poziomu wykształcenia wszystkich obywateli. Wszystkich tych elementów, niezbędnych do szerokiego i pełnego wykorzystania w produkcji nowoczesnych zdobyczy nauki i techniki nie ma i być nie może w ustroju kapitalistycznym.

Revolucja naukowo-techniczna stwarza więc przesłanki dla osiągnięcia w krótkim historycznym okresie ogromnej przewagi ekonomiki krajów socjalistycznych nad ekonomiką najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i co za tym idzie we wszystkich innych dziedzinach życia. Tę właśnie rewolucję należy mieć na uwadze, gdy się rozpatruje Program KPZR, założenia zbudowania materialno-technicznej bazy komunizmu w Związku Radzieckim oraz perspektywy światowego zwycięstwa socjalizmu i komunizmu nad kapitalizmem na drodze pokojowego współzawodnictwa.

W dotychczasowym i perspektywnym rozwoju ekonomiki Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych leży klucz do zrozumienia leninowskiej idei pokojowego współistnienia państw, idei, która znalazła obecnie swój wyraz na kartach Programu KPZR i która przyswieca państwom socjalistycznym w ich polityce zagranicznej, w ich stosunkach z państwami o innym ustroju społecznym. Ideologia i polityka imperialistycznej burżuazji doszukują się rzekomej sprzeczności między tą a pokojowym współistnieniem wszystkich państw, a teza zapowiadająca nieuchronne zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem w pokojowym współzawodnictwie obydwu systemów społecznych. Jeśli zachodzi tu sprzeczność, to tylko taka, jak między życiem a śmiercią. Ale ten rodzaj sprzeczności jest nie do rozwiązania. Ludzie umierają i ustroje społeczne odchodzą do historii. Pokojowe współistnienie państw oznacza eliminację wojny w stosunkach między nimi. Pokojowe współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem oparte jest na założeniu, że pod wpływem wszechstronnych osiągnięć socjalizmu i komunizmu każdy naród wybierze socjalistyczne formy życia, obali w swym kraju stary ustrój, drogą pokojową lub niepokojową dokona rewolucji socjalistycznej.

Revolucji społecznej dokonanej przez naród, nawet na drodze wojny domowej nie można przeciwstawić idei pokojowego współistnienia między państwami, jak to usiłuje czynić imperialistyczna burżuazja i jej rzecznicy, głosząc obłudnie i fałszywie, że za naszą tezą o pokojowym współistnieniu państw kryje się dążenie do wojny, jako środka dla światowego zwycięstwa socjalizmu.

Nic bardziej przekonująco nie przemawia za pokojową polityką państw socjalistycznych jak udowodniony już przed całym światem fakt, że mogą one szybciej rozwijać swoją ekonomikę, niż państwa kapitalistyczne i to właśnie w warunkach pokoju. Wojna to straszny hamulec na drodze ich ekonomicznego rozwoju. U podstaw Programu KPZR i możliwości zbudowania w ciągu 20 lat materialno-technicznej bazy komunizmu leży pokój światowy, usilne dążenie do jego zapewnienia. Jeśli zwycięska rewolucja socjalistyczna w Rosji, która powołała do życia wielki Związek Radziecki, wybuchła podczas pierwszej wojny światowej, jeśli w szeregu krajów został obalony kapitalizm i zwyciężył socjalizm w rezultacie drugiej wojny światowej, nie oznacza to wcale, że w przeszłości wojna była niezbędnym elementem dla zrodzenia zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, a tym bardziej nie oznacza to, że obecnie, w naszych czasach wojna jest niezbędna dla zwycięstwa socjalizmu w innych krajach i na całym świecie.

Revolucja socjalistyczna jest rewolucją społeczną, która rodzi się nie z wojny, lecz na gruncie antagonizmów klasowych, na gruncie

sprzeczności rozdzierających społeczeństwo kapitalistyczne. Wojny imperialistyczne tylko zaostrzają te sprzeczności, potęgują niezadowolenie mas pracujących, doprowadzają ich warunki życiowe do stanu, w którym rewolucja społeczna staje się dla nich życiową koniecznością.

Wojny, które są nieodrodną cechą imperializmu, przyspieszają zatem rewolucję socjalistyczną, lecz bynajmniej jej nie warunkują. Socjalizm może zwyciężyć kapitalizm bez wojny, na drodze pokojowego współistnienia państw. Teza ta, wypływająca z marksistowsko-leninowskiej nauki o prawach rządzących rozwojem społecznym i coraz dobitniej potwierdzana przez praktykę budowy socjalizmu, nie jest jedyną przyczyną, dla której obecnie państwa socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny całą siłą przeciwstawiają się wojnie.

W dobie obecnej, w dobie ludo-bójczej broni termojądrowej i rakiet balistycznych, wojna stała się rzeczą nie do przyjęcia przez zdrowy umysł ludzki. Wojna straciła swój dawny sens. Z dwóch podstawowych elementów dawnej istoty wojny — zwycięstwa i klęski — wojna nuklearna pozbawiona jest elementu zwycięstwa, zachowuje w sobie tylko element klęski, a mówiąc ściślej — katastrofy, która by była udziałem całej ludzkości.

Wojna nuklearna byłaby grobem dla setek milionów ludzi, dla całych narodów, zniszczyłaby wielowiekowy dorobek człowieka.

Wiek atomowy, który niesie w sobie wspaniałe perspektywy rozwoju ludzkości i straszliwe niebezpieczeństwo, stworzył historyczną konieczność pokojowego współistnienia państw, powszechnego i pełnego rozbrojenia, wyeliminowania wojny z życia ludzkości.

Zabezpieczeniu pokoju, zapobieżeniu agresji imperialistycznej służyły też przeprowadzone w Związku Radzieckim w czasie zjazdu doświadczenia z nowymi rodzajami broni nuklearnej. Państwa imperialistyczne dokonują prób z bronią atomową w celu przygotowania wojny, Związek Radziecki w celu zachowania pokoju, w celu pokazania potencjonalnym agresorom, że wojna jest dla nich zgubą. Z tego wypływa różnica naszego stanowiska w sprawie doświadczeń z bronią jądrową przeprowadzanych przez Związek Radziecki oraz przez państwa imperialistyczne.

Uchwalenie nowego Programu i Statutu KPZR, to niewątpliwie najważniejszy owoc pracy XXII Zjazdu. Wśród innych spraw, które wypływały na zjeździe, wysuwa się na czoło sprawa nienowa, dawno już rozwiązana, lecz wciąż w określonym sensie aktualna i ważna zarówno dla KPZR, jak i dla całego ruchu komunistycznego, sprawa, którą w skondensowanym skrócie myślowym nazywamy kultem jednostki. Jak wiemy, określone tym pojęciem wypaczenia idei socjalizmu miały miejsce w Związku Radzieckim z czasów Stalina i w mniejszym lub większym stopniu rzutowały na inne partie komunistyczne i robotnicze, zwłaszcza w krajach socjalistycznych.

KPZR zajmowała w przeszłości i zajmuje dzisiaj szczególne miejsce wśród wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata. Przewodzącą rolę KPZR determinuje nie tylko dokonana pod jej przewodnictwem Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji i zbudowanie pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego — ZSRR. To należy do przeszłości, a sama przeszłość nie daje jeszcze żadnej partii, żadnemu państwu tytułu do zajmowania szczególnego miejsca w teraźniejszości. KPZR zajmuje to miejsce i obecnie przede wszystkim dlatego, że kierowany przez nią Związek Radziecki jest główną siłą naszej epoki — epoki socjalizmu i komunizmu — głównym czynnikiem bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych, główną zaporą na drodze imperialistycznych knoń wojennych, głównym gwarantem powodzenia dziejowej misji międzynarodowego ruchu komunistycznego — misji zapobieżenia nowej wojnie i eliminacji wojny z życia narodów, główną siłą napędową rozwoju świata w kierunku socjalizmu.

Przewodzącą rolę KPZR w międzynarodowym ruchu komunistycznym i Związku Radzieckim w światowym systemie socjalistycznym nie zmienia i zmienić nie może fakt, że wśród chlubnych kart ich historii znalazła się również ciemna karta „kultu jednostki”. Krytyka, jakiej poddano to zjawisko jeszcze przed 6 laty na XX Zjeździe KPZR i która znalazła kontynuację obecnie, na XXII Zjeździe KPZR, przyczynia się nie tylko do wzmocnienia politycznych pozycji KPZR wśród innych partii komunistycznych i robotniczych, jest jednocześnie wyrazem poczucia głębokiej odpowiedzialności kierownictwa KPZR za rolę, jaką obiektywnie odgrywa KPZR i Związek Radziecki w kształtowaniu linii generalnej międzynarodowego ruchu komunistycznego i polityki zewnętrznej państw obozu socjalistycznego.

XXII Zjazd KPZR z całą siłą i konsekwencją potwierdził linię polityczną XX Zjazdu, który wprowadził przełom w życiu KPZR i narodu radzieckiego i miał wielkie, pozytywne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Linia XX Zjazdu w trakcie jej realizacji spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem części Prezydium KC KPZR na czele z Mołotowem, Kaganowiczem i Malenkowem. Grupa ta zamierzała przywrócić w KPZR dawne, stalinowskie metody i praktyki organizacyjne, zawrócić KPZR z drogi wytyczonej przez XX Zjazd. Motywem jej postępowania były dogmatyzm i sekciarstwo, którymi nasiąkli, i które rozkrzewiły się w czasach kultu jednostki oraz obawa przed odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione w tym okresie za ich wiedzą, a nawet akceptacją.

XXII Zjazd KPZR powrócił do tych spraw, potępił antypartyjną grupę nie dlatego, że — jak snują korespondenci pism burżuazyjnych — przedstawia ona niebezpieczeństwo dla partii — grupa ta nie posiada bowiem żadnego oparcia w KPZR — ani też nie dlatego, że istnieją rzekomo zamiary pociągnięcia tych ludzi do odpowiedzialności karno-sądowej — zamiarów takich nie ma. Krytykę grupy antypartyjnej należy widzieć w kontekście profilaktycznego uodpornienia KPZR na choroby z okresu kultu jednostki, w kontekście rozszerzania demokracji wewnętrznej i stosowania leninowskich norm w życiu partii, w kontekście przeobrażeń, jakim ulegają metody pracy partii w kierowaniu życiem publicznym i państwem radzieckim i jakim nadal będą ulegały w miarę postępów w budowie komunizmu, a także w kontekście znaczenia tej krytyki dla innych partii komunistycznych i robotniczych.

Krytyka ta jest równocześnie wyrazem wielkiej siły KPZR, zwartości jej szeregów, wysokiego wyrobienia politycznego 10-milionowej armii członków partii, skupionych na zasadach centralizmu demokratycznego wokół Komitetu Centralnego KPZR.

XXII Zjazd podjął — jak wiadomo — uchwałę o przeniesieniu zwłok Stalina z Mauzoleum Lenina. Trumna ze zwłokami Stalina została złożona na cmentarzu kremleńskim obok grobów szczególnie zasłużonych działaczy partii i państwa radzieckiego. Uchwała ta jest prostą konsekwencją odsłonięcia przed opinią publiczną zbrodni, które miały miejsce za czasów Stalina i za które ponosi on moralną i polityczną odpowiedzialność. Nikt nie przekreśla imienia Stalina, jako wielkiego rewolucjonisty, ani jego zasług w walce partii i pracy narodu nad zbudowaniem socjalizmu w Związku Radzieckim. Jednak nie może usprawiedliwić i wymazać ogromu zła, jakie wyrządził socjalizmowi kult jego osoby, kult, którego powstaniu nie tylko się nie przeciwstawił, lecz sam go pieczołowicie hodował. Pod tym względem nie lepiej nie charakteryzuje Stalina jak fakt że mimo iż jeszcze Lenin wyznaczył w Moskwie plac pod budowę pomnika Marksa, pomnik taki odsłonięty został dopiero w dniach XXII Zjazdu KPZR, natomiast pomnikami Stalina zasiano — nie bez jego zgody — cały Związek Radziecki. Przeniesienie zwłok Stalina i przywrócenie pierwotne-

go charakteru Mauzoleum Lenina oraz postawienie Marksovi pomnika w Moskwie wymownie symbolizuje zmiany, jakie zaszły w KPZR i Związku Radzieckim po śmierci Stalina.

Krytyka grupy antypartyjnej, powrót do sprawy kultu jednostki, odsłonięcie z trybuny XXII Zjazdu przed opinią publiczną szeregu zbrodni popełnionych w tym okresie, usunięcie trumny Stalina z Mauzoleum Lenina, krytyka przywódców Albańskiej Partii Pracy, wszystko to wywołało głęboki odźwięk w innych partiach komunistycznych i robotniczych.

Tu i ówdzie powstaje zaniepokojenie, podnoszą się pytania, czy było to potrzebne, czy nie wpłynęło to ujemnie na międzynarodowy ruch robotniczy, na jego zwartotę, postawę polityczną, ideologiczną itp. W niektórych partiach podnoszą się głosy niesłuszne, wypływające z pozycji dogmatycznych, w innych słyszy się nutę rewizjonizmu. Szeroko wypływa pytanie, jak mogło dojść do powstania zjawiska kultu jednostki i dlaczego ta strona sprawy nie została w pełni naświetlona na XXII Zjeździe.

Trzeba, aby i nasza partia powiedziała swoje zdanie w tych sprawach, określiła swoje stanowisko. Weźmy na początek sprawę kultu jednostki. Niewątpliwie, najwięcej do powiedzenia mają tutaj towarzysze radzieccy. Jeśli dotychczas z ich strony nie wszystko zostało powiedziane na temat źródeł powstania zjawiska kultu jednostki, widocznie jest jeszcze na to za wcześnie. Naszym zdaniem, dla zrozumienia przyczyn powstania kultu jednostki wystarczy uprzytomnić sobie warunki, w jakich Związek Radziecki budował socjalizm oraz uwzględnić cechy charakteru Stalina. Na charakter Stalina wskazywał jeszcze Lenin kiedy przestrzegał przed pozostawieniem go na stanowisku sekretarza generalnego partii.

Związek Radziecki startował do socjalizmu z niezmiernie wąskiej bazy ekonomicznej, pozostawionej przez carską Rosję. Odpowiednikiem tej bazy była baza społeczna — nieliczna w stosunku do ogółu ludności, lecz bojowa i świadoma swych celów klasa robotnicza oraz stanowiąca decydującą większość ludności wielonarodowego kraju — masy chłopieckie. Absolutyzm carski, prześladowania rewolucjonistów rosyjskich i długoletnia wojna domowa z kontrrewolucyjnymi generałami oraz wojna z interwentami imperialistycznymi uformowały surowe oblicze komunistów rosyjskich. Związek Radziecki był pierwszym krajem, który przekuł idee socjalizmu w materialną i społeczną rzeczywistość.

W praktyce walki i pracy KPZR szukała i wykuwała drogę budowy socjalizmu. Socjalizm, jako ustrój społeczny, powstawał w jednym kraju otoczonym morzem wrogiego, kapitalistycznego świata. Klasa robotnicza i masy pracujące tworzyły podstawy dzisiejszej potęgi Związku Radzieckiego same, własną pracą, bez materialnej pomocy z zewnątrz, w warunkach zafowania gospodarczego kraju, w warunkach blokady, izolacji i wścieklej nagonki ze strony państw imperialistycznych, w warunkach ostrej walki klasowej z siłami kontrrewolucji, w warunkach wielkiego niedostatku żywności i wszystkich artykułów codziennej potrzeby, w warunkach prowokacji wojennych i ciągłego niebezpieczeństwa napaści wojennej. Tak trudnych warunków budowy socjalizmu, nie miał żaden inny kraj socjalistyczny i nie będzie miał żaden kraj, który wstąpi na drogę socjalizmu.

W tych warunkach radzieckie państwo dyktatury proletariatu musiało być bezwzględne w walce z wrogami socjalizmu. Partia nie mogła tolerować niczego, co mogło podważać jedność jej szeregów, jej siłę bojową, musiała usunąć ze swego łona trockistów, którzy nie wierzyli w możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, co praktycznie oznaczało kapitulację rewolucji, nie mogła tolerować innych grup opozycyjnych, które pod naporem trudności szukały na fałszywej drodze możliwości ich rozwiązania.

Przywódców opozycji należało usunąć z partii i zamknąć na tym

(Ciąg dalszy na str. 3)

# Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

kartę rozprawy z nimi. Stalin zaś, kierowany swym despotycznym charakterem, rozprawił się z nimi krwawo.

Związek Radziecki, chcąc żyć i stworzyć sobie perspektywę życia, musiał przede wszystkim szybko rozbudować przemysł.

Środki na uprzemysłowienie musiały gromadzić z własnej gospodarki, a że przeważało w niej rolnictwo, zatem z rolnictwa musiała być wydobyta maksymalna część środków na uprzemysłowienie kraju. Przy rozdrobnionej, drobnotowarowej gospodarce chłopskiej było to niemożliwe. Nie wymieniając innych względów, kolektywizacja gospodarki rolnej, nazywana drugą rewolucją w Związku Radzieckim także i z tego punktu widzenia stała się koniecznością.

Wiadomości o sytuacji, jaką wytworzyła kolektywizacja, są na ogół skąpe. Wiemy jednak, że kolektywizacja napotkała na silny opór bogatszej części chłopstwa, co wraz z przechodzeniem do nowych form gospodarowania na wsi musiało pociągnąć za sobą przejściowy spadek produkcji rolnej, wskutek czego zwiększyły się trudności zaopatrzenia w żywność klasy robotniczej i ludności miejskiej. Nie mogło to nie wywoływać niezadowolonych również wśród robotników.

Konsekwencją oporu kulackiego na wsi, który przybrał szerokie rozmiary i ostre formy włącznie do sabotażu, dywersji i mordów, musiała być akcja represyjna organów władzy państwowej. Nie ma w tym nic niezwykłego. Każda rewolucja, a tym bardziej rewolucja socjalistyczna, która przekształca od podstaw stary ustroj, społecznia środki produkcji w mieście i na wsi, musi napotykać na opór i walkę tych klas, w które uderza. Rozmiary represji państwa dyktatury proletariatu powinny jednak odpowiadać rozmiarom kontrrewolucji, powinny uderzać we wroga, a nie na oślep. Niestety, tę miarę przekroczyły nadzorowane i inspirowane przez Stalina organa powołane do walki z wrogiem i kontrrewolucyjną działalnością. Wydaje się, że zaczęły ją przekraczać w okresie wprowadzania wsi radzieckiej na drogę kolektywizacji.

W tym czasie należy umieścić początek procesu narastania bezprawia, łamania praworządności socjalistycznej, wytwarzania atmosfery strachu i wyrastania na tym podłożu zjawiska kultu jednostki — kultu Stalina. Zostaje to później podbudowane stalinowską teorią o nieuchronności zaostrażania się walki klasowej w miarę rozwoju budowy socjalizmu, której teorii towarzyszy slogan o „wrogach ludu” oraz koncepcja, że wroga tego należy szukać również w partii. Uskrzydłone tą teorią organa NKWD mogły zaliczać do kategorii wrogów ludu każdego, kto odważył się na słowo krytyki. Szeroką falą rozlały się oskarżenia o działalność na rzecz obcych mocarstw. Ułatwiała to tylko pracę wywiadów państw imperialistycznych.

Nie może ulegać wątpliwości, że prowokacje i działalność obcych wywiadów przyczyniły się w niemałym stopniu do masowych aresztowań, zwłaszcza w latach 1936—1937. Wywiady te, wniosły swój parzywy wkład w to zbrodnicze dzieło, przyczyniły się do wytworzenia atmosfery podejrzeń i strachu, w której rodziły się zbrodnie i która sprzyjała, a nawet była niezbędna dla powstania kultu jednostki. Historia wyświetli kiedyś te sprawy. Pancerne szafy obcych wywiadów kryją na pewno niejedną tajemnicę w rodzaju takich, jak np. podana swego czasu przez prasę brytyjską wiadomość, którą przytoczył na zjeździe tow. Chruszczow, że oskarżenie marszałka Tuchaczewskiego i innych dowódców Armii Radzieckiej o zdradę zostało oparte na materiałach sfabrykowanych przez wywiad hitlerowski Niemiec.

Znajduje to potwierdzenie w pamiętnikarskich wyrzuceniach byłego pracownika gestapo dr Wilhelma Hoettla, który w swej książce pt. „Tajny front” przyznaje, że rzeczywiście Związkowi Radzieckiemu zostały dostarczone sfałszowane przez gestapowskich specjalistów dokumenty, z których wynikało, iż Tuchaczewski wraz z dowódcą Armii Radzieckiej przygotowuje obalenie Stalina.

Autor pamiętników usiłuje jednak kwestionować, że Tuchaczewski został aresztowany w oparciu o te dokumenty, gdyż — jak pisze — zostały one dostarczone w połowie maja 1937 r., a Tuchaczewski został zdymisjonowany kilka dni wcześniej. Równocześnie jednak autor podaje, że już w grudniu 1936 r. gestapo rzekomo otrzymało od białogwardyjskiego generała na emigracji wiadomość, jakoby dowództwo Armii Radzieckiej pod kierownictwem Tuchaczewskiego przygotowywało powstanie przeciwko Stalinowi i że na tej podstawie gestapo ułożyło plan zniszczenia kierowniczej kadry Armii Radzieckiej.

Gdyby nawet przyjąć, że autor podaje ściśle datę dostarczenia Związkowi Radzieckiemu sfabrykowanych przez gestapo dokumentów, nie oznacza to wcale, że gestapo nie postarało się o to, aby Stalin dowiedział się wcześniej o rzekomym planowaniu przewrotu w Związku Radzieckim. Odpowiada to zupełnie technice pracy wywiadów i kontrwywiadów — najpierw ustna wiadomość, później dokumenty. Faktem jest, że otwarta aresztowaniem — generała Putny — bliskiego współpracownika Tuchaczewskiego — seria masowych aresztowań generałów i oficerów Armii Radzieckiej rozpoczęła się dopiero po zaistnieniu tego szatańskiego planu gestapo. Gdy Stalin mówił na plenum KC KPZR w marcu 1937 r. o „garście szpiegów w szeregach Armii Czerwonej”, to za podstawę służyły mu widocznie informacje sfabrykowane przez gestapo, które do niego dotarły. Nie można sobie wyobrazić, nawet przy uwzględnieniu wszystkich ujemnych cech charakteru Stalina, aby z jakichkolwiek innych względów zdecydował się na krwawe przeźrebień dowództwa i kadry oficerskiej Armii Radzieckiej. Hitler w tym czasie szykował wojnę, w jego planach leżała napaść na Związek Radziecki. Zależało mu więc niezmiernie na osłabieniu Armii Radzieckiej.

Stalin ciągle podkreślał niebezpieczeństwo napaści wojennej na Związek Radziecki. Wszystko przemawia za tym, że jeśli wazył się on na taki krok w stosunku do swojej armii, od której przecież zależało bezpieczeństwo Związku Radzieckiego, stało się to za przyczyną szatańskiej prowokacji hitlerowskiego wywiadu.

Na wskroś podejrzliwa i nieufna natura Stalina, która wszędzie weszła zdradę, zabijała w nim zdrowy rozsądek, czujność wobec machinacji wroga, pozwalała mu wierzyć, że gestapowski fałsz jest prawdą. Gromiąc dowództwo i kadry kierowniczą Armii Radzieckiej Stalin był przekonany, że gromi wrogów socjalizmu. W jego oczach potwierdzały to wymuszone zeznania niewinnie aresztowanych ludzi. Zasada prawna Świętego Oficjum stosowana za czasów inkwizycji przez kościół rzymsko-katolicki, że wymuszone przy pomocy tortur przyznanie się do winy stanowi dowód przestępstwa, znalazła za sprawą Wyszyńskiego — ówczesnego prokuratora generalnego Związku Radzieckiego — szerokie zastosowanie w metodach śledztwa i w sądownictwie radzieckim. W sytuacji, kiedy spadały głowy marszałków, generałów, wysoko postawionych osobistości w aparacie partyjnym i państwowym, ludzi obejmował strach, krzewiła się podejrzliwość, powstawała atmosfera szpiegomanii. Rosła rola organów bezpieczeństwa — NKWD — gdyż na nich ciążył główny obowiązek walki z wrogiem. W klimacie podejrzliwości, przy potrzebie utrzymywania przez te organa tajemnicę śledztwa, stawały się one coraz bardziej niezależne od partii aż stanęły faktycznie ponad partią.

Partia, jako społeczna organizacja polityczna, powołana do kierowania państwem dyktatury proletariatu i kontrolowania jego działalności, nie mogła należycie spełniać tej funkcji.

Przytłoczona trudnościami wpływającymi z warunków ogólnych, w jakich naród radziecki budował socjalizm, ulegała woli i presji apodyktycznego Stalina. Z podstawowej zasady organizacyjnej partii, centralizmu demokratycznego, wytrącony został drugi człon — demokratyzm, pozostał tylko pierwszy — centralizm. Góra decydowała o wszystkim, a górą był Stalin.

Nie jeden komunista, nie jeden działacz partyjny uświadamiał sobie ten nienormalny stan rzeczy, na pewno nawet nie jeden był przekonany o bezpodstawności wielu oskarżeń i represji, lecz stawał przed dylematem — co robić?

Postawy komunistów nie można mierzyć tylko atmosferą strachu. Nie można widzieć przemilczania przez nich gwałtów i zbrodni Stalina tylko w świetle obawy o utratę własnej głowy. Jasne, głowa każdemu jest droga. Ale komuniści to ludzie odważni, ideowi; dowiedli w całej historii walk rewolucyjnych, że wyższą ceną sprawę socjalizmu, niż swoją głowę. Podnieśli walkę przeciwko Stalinowi to nie to samo co stanąć do walki o rewolucję socjalistyczną lub do walki z kontrrewolucją. Stalin kierował budową socjalizmu w Związku Radzieckim. Właśnie dlatego zwolki jego — usunięte z Mauzoleum Lenina — znalazły się obok grobów zasłużonych działaczy i budowniczych socjalizmu. I chociaż Stalin w swej działalności stosował metody niedopuszczalne, sprzeczne z zasadami socjalistycznej praworządności, a nawet dopuścił się zbrodni — przed każdym komunistą, który mniej lub więcej coś o tym wiedział, widział, lub słyszał musiało powstać pytanie — czy występując przeciwko Stalinowi nie działa tym samym na szkodę socjalizmu, czy ułatwił to, czy utrudnił budowę socjalizmu w Związku Radzieckim? W warunkach, w jakich znajdował się wówczas Związek Radziecki, pytanie to rozbrajało komunistów przed walką ze Stalinem.

Znamy to dobrze z historii naszej partii — Komunistycznej Partii Polski. Iuż to towarzyszy, którzy nie bali się więzień i śmierci nie chcieli rozmawiać nawet ze swymi najbliższymi o zbrodniczym wyniszczeniu w latach kultu jednostki liczonej kadry komunistów polskich, chociaż byli głęboko przekonani, że aresztowani, lub straconi niczym nie zawiniли. Nie chcieli o tym mówić dlatego, żeby nie zaszkodzić idei socjalizmu, nie dać wrogom żeru do kampanii antyradzieckiej.

Masy partyjne i społeczeństwo radzieckie nie znało rzeczywistości. Dominował nad nimi kult Stalina. Szerszy przy pomocy wszystkich środków propagandy. Kto nie wniknie w całokształt ówczesnej sytuacji w Związku Radzieckim i w świecie, w warunki jakie towarzyszyły budowie socjalizmu w tym kraju, kto myśli kategoriami czasów dzisiejszych, temu trudno pojąć jak mogło zrodzić się zjawisko kultu jednostki. Ogólne przyczyny są raczej nietrudne do odkrycia i powszechnie znane, chociaż mogą wymagać szerszego naświetlenia ze strony towarzyszy radzieckich. Natomiast do czasu XXII Zjazdu KPZR nie znany był szerokiej opinii publicznej obraz następstw kultu jednostki, nie znany był fakt bezpośredniej odpowiedzialności Stalina i niektórych jego współpracowników za śmierć niewinnych ludzi. Obecnie można było to odsłonić przed opinią publiczną w poczuciu siły, jaką przedstawia dziś socjalizm, w poczuciu potrzeby i konieczności walki z resztkami dogmatyzmu i sekciarstwa wyhodowanego w okresie kultu jednostki.

Na tym tle należy widzieć podniesioną na XXII Zjeździe KPZR krytykę pod adresem przywódców Albańskiej Partii Pracy. O ich postawie politycznej mówiliśmy już ośmiernie na posiedzeniach VI i VII Plenum KC, składając sprawozdanie z bukareszteńskiej i moskiewskiej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Mimo ostrej krytyki ich stanowiska politycznego i ich postępowania wobec Związku Radzieckiego ze strony prawie wszystkich — z nielicznymi wyjątkami — partii uczestniczących w tych naradach, przywódcy APP nie tylko nie zeszli ze swych dogmatycznych pozycji, lecz w swym postępowaniu zaczęli je coraz wyraźniej manifestować. Doszli obecnie do tego, że pod flagą walki z rewizjonizmem i obrony marksizmu — leninizmu publicznie atakują KPZR i jej kierownictwo. Według nich rewizjonistami są wszyscy, wszystkie partie, które stoją na gruncie uchwały XX Zjazdu KPZR.

Pojęcie dogmatyzmu i sekciarstwa nie oddaje należycie istoty stanowiska przywódców APP, ich polityki, która nie jest polityką, lecz bezmyślnym awanturnictwem poli-

tycznym. Tak np. w przemówieniu wygłoszonym ostatnio w Tiranie Enwer Hodża postawił zarzut kierownikom Związku Radzieckiego, że boją się imperializmu i dlatego odkładają z roku na rok uregulowanie problemu niemieckiego — sprawy Berlina zachodniego. Awanturniczość idzie tu w parze z pyszałkowatością. „Albańska Partia Pracy i Rząd Ludowej Republiki Albanii — mówi Hodża — nigdy nie boją się i nigdy nie będą się bały imperializmu”. „Nie przeciwstawiamy się zasadzie pokojowego współistnienia — mówi dalej Hodża — ale nie zgadzamy się z niektórymi oportunistycznymi poglądami Nikity Chruszczowa i tych, którzy się do niego przyłączyli, a więc tych, którzy uważają pokojowe współistnienie za ogólną linię polityki zagranicznej krajów socjalistycznych”.

Wychodząc właśnie z takich pozycji kierownictwo APP i rządu albańskiego od dłuższego czasu toczy walkę ze wszystkimi partiami, które nie podzielały jego stanowiska. A nie podziela go chyba żadna partia komunistyczna i robotnicza.

Uprawiana przez kierowników APP polityka awanturnictwa sprzeczna z podstawowymi zasadami marksizmu — leninizmu, z uchwałami powziętymi przez partie komunistyczne i robotnicze na naradach w roku 1957 i 1960, sprzeczna jest ze zdrowym rozsądkiem. Atakowane najostrej przez APP kierownictwo KPZR uznano za konieczne powiedzieć na XXII Zjeździe, co myśli i jak ocenia politykę kierowników APP.

Spośród 80 partii komunistycznych i robotniczych, których przedstawiciele brali udział w XXII Zjeździe KPZR, w charakterze gości, ani jedna partia nie zakwestionowała merytorycznej słuszności krytyki KPZR pod adresem kierownictwa APP. Tylko przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin wyraził pogląd, że sporu z APP nie należało wynosić na zewnątrz, a wszelkie różnice zdań między partiami trzeba starać się rozwiązywać na drodze wewnętrznych konsultacji.

Trudno zgodzić się z takim poglądem w przypadku — jak to ma miejsce z Albanią — jeśli wszelkie próby rozwiązania sporów na drodze wewnętrznej nie przynoszą rezultatu. Dotyczy to zwłaszcza sporu w tak ważnej sprawie, jak sprawa generalnej linii polityki zagranicznej państw socjalistycznych. Polityki tej nie da się ukryć, nie można bowiem ukryć przed światem różnic stanowisk poszczególnych krajów w ich polityce zewnętrznej. W tym zakresie spór z Albanią dawno przestał być tajemnicą.

Stosunek do linii generalnej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, u której podstaw leży pokojowe współistnienie wszystkich państw bez różnicy ich politycznych i społecznych ustrojów, wyraża stosunek do jednoci obozu socjalistycznego, a nawet więcej — do jednoci międzynarodowego ruchu komunistycznego. Przywódcy APP podważają tę jednoci. Publiczna krytyka ich stanowiska stała się konieczną.

Niektórzy towarzysze z bratnich partii komunistycznych uważają, że w sytuacji dzisiejszej, kiedy międzynarodowy ruch komunistyczny rozprzestrzenił się szeroko i działa w różnorodnych warunkach obiektywnych, różnice w działalności politycznej i metodach pracy narzucają potrzebę przyjęcia bliżej nie sprecyzowanej przez nich koncepcji policentryzmu. Różnice w działalności politycznej i metodach pracy poszczególnych partii komunistycznych i robotniczych nie zawsze wynikają z warunków obiektywnych, ze specyfiki kraju, w którym dana partia działa. Mogą być one również wyrazem ciążących na ich polityce tendencji dogmatycznych lub rewizjonistycznych. Np. obecna polityka przywódców Albańskiej Partii Pracy, ich metody stosowane w wewnętrznym życiu Albanii nie wynikają z warunków obiektywnych, lecz z dogmatyzmu, sekciarstwa, awanturnictwa. W Związku Komunistów Jugosławii, kraju sąsiadującym z Albanią, zapanował zaś rewizjonizm. Nie tylko więc obiektywne warunki kształtują politykę danej partii. Prawidłową politykę każdej partii powinien kształtować uwzględniający warunki każdego kraju twórczy, niewypaczony marksizm — leninizm.

Nie ma dzisiaj żadnego centralnego ośrodka, który by kierował działalnością poszczególnych partii komunistycznych i robotniczych. Nie jest też potrzebny. Wątpliwie należy, czy są potrzebne jakieś regionalne ośrodki tego typu, co absolutnie nie wyklucza celowości regionalnych narad międzypartyjnych dla wymiany informacji i wzajemnych doświadczeń, dla ustalania linii politycznej i metod pracy działających tam partii. Każda partia jest w pełni samodzielna, autonomiczna, ponosi pełną odpowiedzialność za kraj, w którym sprawuje władzę i za swoją politykę w kraju, w którym walczy o demokrację, postęp i socjalizm. Wszystkie partie łączą proletariacki internacjonalizm.

Podstawowe zasady polityki i działania dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii powinny być opracowane i zostały opracowane w latach 1957 i 1960 na ich wspólnych naradach. W dokumentach z tych narad każda partia powinna widzieć międzynarodowego, centralnego przewodnika swej działalności.

Najważniejszą sprawą naszych czasów jest problem wojny i pokoju. Historyczną misją światowego ruchu komunistycznego jest zagrozenie drogi wojnie, uchronienie ludzkości przed katastrofą nuklearną. Jeszcze raz trzeba to powtórzyć — główna siła pokoju, to Związek Radziecki. Określa to jego pozycję w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Zasada pokojowego współistnienia wszystkich państw leży u podstaw XXII Zjazdu KPZR, u podstaw polityki zewnętrznej Związku Radzieckiego, u podstaw uchwał, które podjęły wszystkie partie komunistyczne i robotnicze na swoich międzynarodowych naradach. Polityka pokojowego współistnienia działa na rzecz wzrostu sił i znaczenia obozu socjalistycznego, pomnaża siły międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkie siły pokoju w świecie.

XXII Zjazd wniósł poważne odprzezenie do sytuacji międzynarodowej, która została bardzo napięta przez problem niemiecki. Aby usunąć wszelkie pozory ultymatywnego postępowania, zjazd uznał, że sprawa terminu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie jest najistotniejszą, jeśli mocarstwa zachodnie wykazą gotowość do rozwiązania problemu niemieckiego. Wiele przemawia za tym, że w najbliższych tygodniach powinno dojść do rokowań w sprawie Niemiec, szczególnie do rozstrzygnięcia kwestii Berlina zachodniego, po czym do podpisania traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Obecnie rzecz sprowadza się głównie do tego, że jednym bodaj przeciwnikiem konstruktywnych rokowań jest rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Ale i kanclerz Adenauer będzie musiał zejść z pozycji, które są nie do utrzymania.

**Towarzysze!**  
Partia nasza ma wszystkie powody ku temu, aby wyrazić pełną solidarność z XXII Zjazdem KPZR, podobnie jak przyjęła z głębokim zadowoleniem uchwały XX Zjazdu KPZR. Uchwały te pomogły bowiem również naszej partii dokonać istotnego zwrotu w jej pracy, który nastąpił na VIII Plenum KC w październiku 1956 r. 5-letni okres, jaki upłynął od tego czasu, potwierdza w pełni prawidłowy kierunek dokonanego wówczas zwrotu. Przewyżczyliśmy tendencje rewizjonistyczne w partii, wytrzebiiliśmy z niej dogmatyzm i sekciarstwo, będziemy i nadal zwać czać wszystko, co może szkodzić jednoci i monolitości szeregów naszej partii.

XXII Zjazd, a szczególnie nowy Program KPZR, powinien ułatwić pracę naszej partii przede wszystkim na froncie ideologicznym. Należy przyswoić Program KPZR całej naszej partii. Trzeba opracować formy tej pracy. Z Programu i Statutu KPZR możemy wyprowadzić szereg wniosków praktycznych dla pracy naszej partii w różnych dziedzinach jej działalności. Zadanie to stoi przed wszystkimi instancjami partyjnymi.

Doceniając znaczenie XXII Zjazdu KPZR dla naszej partii i dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata, Biuro Polityczne wnosi na obrady Plenum wnioski, aby Komitet Centralny dał wyraz poparcia całej naszej partii dla polityki KPZR i dla uchwał jej XXII Zjazdu.

**PRZEGLĄDAM** akta... W wyniku rozprawy alimentacyjnej w październiku 1958 r. decyzją Sądu Powiatowego w Jarosławiu, poszkodowanej Teresie Banaszek przyznano koszty alimentacyjne w wysokości 400 zł miesięcznie na dziecko.

Od 1958 r. do 1960 r. Teresa Banaszek nie otrzymała pieniędzy, albo tak minimalne sumy, że trudno w to uwierzyć, 40,30 zł. 80 zł miesięcznie. Henryk Banaszek zmienił mieszkanie, pracę. Nie pomogli komornicy, MO nie mogła go odszukać, nie można było ustalić jego miejsca pracy.

Do prokuratora wpływa doniesienie poszkodowanej i prośba o ukaranie męża. Wymiar sprawiedliwości zaczyna działać. Alimentator zostaje odszukany. W styczniu 1961 r. nowa rozprawa. Oskarżony na podstawie art. 201 § 2 KK, zostaje skazany na 6 miesięcy aresztu (5 lat w zawieszeniu). Oto jedna z wielu tragedii małżeńskiego życia.

#### SPRAW ALIMENTACYJNYCH CORAZ WIĘCEJ

**ROSŃACA** z każdym rokiem liczba spraw alimentacyjnych powoduje wiele ujemnych skutków społecznych. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się niewątpliwie problem dzieci, ich wychowania i utrzymania. W Sądzie Powiatowym w Jarosławiu przeczucam akta sprawy z art. 201 KK. Każdy pełen ludzkiej krzywdy. Każdy z nich to „krzyk” o problemie najbardziej bolesnym, bo o dziecięcych udękach.

Sprawy związane ze skutkami niepłacenia alimentów są skomplikowane. Wskazują wciąż nowe zagadnienia. Jest ich wiele. Trudno byłoby poruszyć wszystkie. Pragnę więc poprzestać tylko na kilku zasadniczych.

#### DZIWNĄ HISTORIĄ ART. 201

**HISTORIA** art. 201 Kodeksu Karnego jest ciekawa i zaskakująca. Przypomnę treść artykułu w brzmieniu:

„Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku kożenia na utrzymanie osoby najbliższej, doprowadza tę osobę do nędzy, podlega karze więzienia do lat trzech lub aresztu do lat trzech”.

A więc doprowadzenie dopiero do nędzy, mogło usprawiedliwić pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej złośliwego alimentatora. Jakże wygodna furtka dla nieuczci-

wych. Przecież pojęcie nęda jest pojęciem względnym. Co dla jednego może być nędzą, dla drugiego może być tylko niedostatkim. Wątpliwości więc sporo.

I dlatego chyba ówczesna Komisja Ratyfikacyjna (w skład wchodził wybitny uczeni), usiłowała zmodyfikować ów artykuł w tym sensie, że każdy alimentator, który rozmyślnie wstrzymywałby się od placenia kosztów alimentacyjnych mimo

#### KTO MA ŚCIGAĆ?

**PARAGRAF 3 art. 201** stwierdza m. in.:

„Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego...”

Rozmawiałem w tej sprawie z kilkoma osobami — m. in. Teresą Banaszek porzuconą przez męża. Teresę Banaszek mąż wypędził z domu z dzieckiem, nie płaci na dziecko zasądzonych pieniędzy. — Sama pracuje, ale zarabiam niewiele. Z moich po-

własnemu biegowi? Może w tym zakresie mogłaby coś zdziałać Liga Kobiet. Jakież piękne dla niej pole do popisu — obrona pokrzywdzonej kobiety i pokrzywdzonych dzieci. Warto pomyśleć, czy tej organizacji nie obdarzyć odpowiednimi prerogatywami, które pozwoliłyby jej wystąpić w imieniu pokrzywdzonych.

#### NIC DODAC, NIC UJAĆ!

**S**PRAWĘ oddano do sądu. Wyrok zapadł. Teraz rozpoczyna się w wielu wypadkach kołomyjka ze ściganiami należności od opornych alimentatorów.

Komornik: — ścigalność należności jest bardzo ograniczona. Alimentator złośliwie robi wszystko, by nie płacić. Zmienia miejsce zamieszkania. Trudno go odszukać. Zmienia miejsce pracy, przenosi się do innego województwa. Ucieka od obowiązków, które winien przecież wypełniać nie tylko z racji wyroku sądowego, ale z własnego poczucia odpowiedzialności za swoje własne dzieci. Trudno pamiętać, że alimentator złośliwy jest człowiekiem bez sumienia, bez krzyży serdecznych uczuć. Dla takich nie powinno być pobłażania. Dlaczego np. nie zastosować w stosunku do nich obowiązków meldowania się co pewien czas w najbliższych posterunkach MO? Ostatecznie, w niektórych wypadkach sankcję taką się stosuje.

Podsumowania nie będzie. Pragnę tylko jeszcze raz uprządkować sprawy czekające na załatwienie.

● Zastosowanie kontroli nad notorycznym, złośliwym alimentatorem ze strony władz porządkowych.

● Zastanowienie się nad możliwościami przyjęcia z pomocą pokrzywdzonym, w zakresie kierowania ich sprawą do prokuratora.

● Zaostrzenie przepisów od odpowiedzialności za fałszywe określenie wysokości zarobków alimentatorów.

JAN ZYGMUNT KOCOT



prawnego zobowiązania miałoby odpowiadać karnie.

#### SOLIDARNOŚĆ NIE NA MIEJSCU

**S**A ZŁOŚLIWI alimentatorzy, którzy nie uchylają się od placenia. Boją się sądów, opinii publicznej. Szukają jednak różnych sposobów, by wymiar renty alimentacyjnej zmniejszyć do minimum. Wiadomo, że wysokość renty jest zależna również od zarobków alimentatora. Złośliwy alimentator wykorzystuje znajomości i stosunki w swoim miejscu pracy, aby określenie dochodów było jak najniższe. Nierzadko pomagają mu w tym, nie wiadomo w imię jakiej solidarności; kierownictwo zakładu, wydział buchalteryjny, wydział personalny. Ukuto nawet w związku z tym uzasadnienie ekonomiczne. Niektórzy kierownicy mówią:

„Oszukując władzę, sąd i uprawnionych do otrzymywania alimentów... działamy w interesie społecznym. Jeżeli bowiem urzędnikowi lub robotnikowi potraci się zbyt wiele na alimenty, straci natychmiast zainteresowanie do zajęcia, nie zechce dalej pracować”.

Marna to argumentacja. Nie wiem, czy pociągnięto kiedykolwiek do odpowiedzialności sądowej osoby fałszujące dowody płatnicze. Wiem natomiast, iż bardzo by się to przydało. Przeciwnicy solidarności wymierzonej przeciwko słusznej sprawie, byłoby nauczka na przyszłość.

borów trudno utrzymać siebie i dziecko, wymagające ciągłej opieki.

Prokurator: — spraw związanych z art. 201 KK jest bardzo dużo, ale i niewiele. Różne są tego powody. Jednym z nich — nieorientowanie się poszkodowanych w przepisach karnych. Nieznajomość tych przepisów. Bardzo często poszkodowana to prosta kobieta, umiejąca się za ledwie podpisać. Po drugie — często się zdarza, że poszkodowane nie chcą skarżyć swoich mężów. Bronią się przed tym by przez skierowanie sprawy do prokuratora zerwać ostatnią nić wiążącą je z mężem.

Trudno się dziwić zahukanym, zapracowanym matkom mającym na swoim utrzymaniu 3-4 dzieci. Ale czy sprawy te można zostawić ich

## Listy do redakcji

### KŁOPOTY PASAŻERA

Brzozów pozbawiony komunikacji kolejowej należy do miast powiatowych, w naszym województwie, z którego trudno się wydostać. Istnieje wprawdzie komunikacja PKS-owa, ale nigdy nie wiadomo czy w autobusie będą wolne miejsca czy też nie. Nawet jeśli miejsca są wolne, zależy znowu od widzimisie konduktora czy zabierze. Np. w dniu 4 listopada br. chciałem wyjechać autobusem z Brzozowa do Rzeszowa o godz. 6 rano, pomimo że w autobusie były wolne miejsca, konduktor wozu o rejestracji nr RA 0943 nie zabrał mnie, gdyż rezerwował miejsca dla pasażerów z miesięcznymi biletami z Niebylca. Dlaczego je rezerwował gdy z Niebylca w tym czasie odjeżdżają lokalne wozy?

Wskutek tego wyjechałem z Brzozowa o godz. 7 i straciłem dogodnie dla mnie połączenie do Krakowa.

Moim zdaniem Brzozów jako miasto powiatowe, nie posiadające połączenia kolejowego, powinno mieć nie tylko komunikację PKS przelotową, ale również wyjściową z odpowiednią liczbą kursów, wystarczającą dla przewiezienia wszystkich, wyjeżdżających stąd pasażerów.

Antoni Gwardjak  
Szczytuo

### RAZ NA PIĘĆ MIESIĘCY

Światło elektryczne jest dla nas wielkim dobrodziejstwem, z którego bardzo chętnie korzystamy. Jeden jest tylko mankament, że z Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej Rejonu Tarnobrzeg bardzo rzadko zagląda do nas inkasent. Przychodzi raz na 4 lub 5 miesięcy i wówczas musimy płacić za energię duże sumy, po 200 i więcej złotych, co czasami bywa kłopotliwe.

Niedługo inkasent stanie się postrachem odbiorców energii elektrycznej, gdyż ludzie takich zbiorowych rachunków nie będą mogli zapłacić.

Tak dzieje się nie tylko w Przecławiu (pow. mielecki), ale w wielu okolicznych wsiach.

Mieszkańcy Przecławia



## Czołowe miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Uprawy Kukurydzy

Wiosną br. Zarząd Główny ZMW ogłosił Ogólnopolski Konkurs Uprawy Kukurydzy, który na terenie województwa rzeszowskiego wzbudził szczególnie duże zainteresowanie.

Do konkursu przystąpiło wielu młodych rolników. Obszar uprawianej przez nich, w ramach konkursu, kukurydzy wyniósł 450 ha. Wyniki uprawy również okazały się bardzo dobre.

Jak wynika z dokonanego ostatnio podsumowania konkursu — województwo nasze sklasyfikowane zostało na trzecim miejscu za Poznaniem i Lublinem. Natomiast powiat

przemyski zajął w Ogólnopolskim Konkursie Uprawy Kukurydzy jedno z pięciu równorzędnych pierwszych miejsc w kraju. Uczestnicy konkursu otrzymali nagrody. (kel.)

W Zakładowym Domu Kultury na Osiedlu WSK w Rzeszowie otwarto wystawę Anrzej Zaborowskiego, który studiował w Chińskiej Akademii Sztuk Pięknych w Pekinie.

Foto: Kopeć



— Precz z drogi! — krzyknął. — Wozy lecą! Nie miał potrzeby powtarzać dwa razy. Zza gór dał się słyszeć monotony ryk silnika, ryk narastał z sekundy na sekundę, aż w końcu wypełnił sobą cały świat. Ludzie zaczęli się wdrapywać do góry po pochyłości, rozległ się zgrzyt opon i samochód przeleciał obok Clerfayta z szybkością pocisku artyleryjskiego, niby dymna petarda unosząca się nad ziemią — przemknęła i znikła za zakrętem.

Clerfajt już siedział za kierownicą. Ryk obcego samochodu podział na niego skutecznie, aniżeli jakikolwiek zaaplikowany przez lekarza zastrzyk.

— Z drogi! — krzyknął. — Jadę!

Wóz szarpnął wstecz. Clerfajt chwycił za kółko, skierował samochód ku szosie; motor zawył, Clerfajt wycisnął starter, włączył pierwszy bieg, znowu przekręcił kierownicę i wyprowadził wóz na drogę. Jechał wolno, mocno trzymał kierownicę i myślał tylko o jednym: trzeba dociągnąć do stacji benzynowej. Wkrótce rozpocznie się równy odcinek drogi, zakrę-

tów nie zostało tak wiele, a na prostej dał sobie radę. Z tyłu rozległo się wycie — dopędził go jeszcze jeden samochód. Zacisnąwszy zęby, Clerfajt blokował drogę, dopóki mógł. Wiedział, że przeszkadza innemu, że jest to wzbronione, że postępuje nieprzychylnie, lecz nie mógł tego sobie odmówić, jechał środkiem drogi, aż obcy samochód minął go na zakręcie prawą stroną. Wyprowadził Clerfayta, automobilista podniósł rękę i odwrócił ku niemu białą od pyłu twarz w ochronnych okularach. Spozstrzegł twarz Clerfayta i rozdarta oponę. Przez chwilę Clerfajt czuł, jak wionęła nań fala koleżeństwa. Lecz oto znowu usłyszał za sobą wycie nadlatującej maszyny i uczucie koleżeństwa przemieniło się we wściekłość. W najstraszniejszą wściekłość, powstała bowiem bez przyczyny i była zupełnie bezsilna.

„Dobrze mi tak — myślał. Zamiast marzyć na jawie, trzeba było lepiej uważać na drodze. Jedynie dyktanci myślą, że wyścigi — to coś romantycznego; w czasie jazdy powinni istnieć tylko wóz i zawodnik, trzecie to niebezpieczeństwo, a raczej wszystko pozostałe stanowi niebezpieczeństwo. Do diabła z wszystkimi flamingami na świecie. Mogłem oszczędzić maszynę. Należało łagodniej ścinać zakręty, ochraniać opony, teraz za późno, straciłem zbyt wiele czasu, jeszcze jeden przeklęty wóz mijają mnie, a za nim leci następny. Równa droga to mój wróg. Samochody nadlatują całymi rojami, jak szerszenie, a ja muszę je przepuszczać”. Do diabła z Lilliana, tutaj nie miejsce dla niej. Do diabła i ze mną, co mam tu właściwie do roboty”.

Lilliana siedziała na trybunie, wciśnięta między ławki. Zdenerwowanie tłumy udzielało się jej, jakkolwiek próbowała mu się nie poddawać. Nie mogła jednak oprzeć się ogólnemu podnieceniu. Loskot mnożstwa motorów działał, niby tysiackrotna dawka znie-

czulająca, przenikając do uszu, paraliżował i jednocześnie unifikował mózg.

Po pewnym czasie, gdy słuch przyzwyczaił się już do dzikiego hałasu, nastąpiła reakcja. Zdawało się, że loskot istnieje niezależnie od tego, co się dzieje na trasie. Wisiał w powietrzu niby chmura, tymczasem na dole zaś migaly małe różnobarwne auta. Wszystko to upodobniło się do zabawy dziecięcej; malutkie czołwiczki w białych i kolorowych kombinezonach toczyły przed sobą koła, dźwigiły tam i z powrotem lewary, trenerzy podnosili do góry chorągiewki i podobne do biszkoportów tabliczki, od czasu do czasu rozlegał się z megafonów stłumiony głos spikera, który informował o przebiegu wyścigów, podawał czas w minutach i sekundach, głos jego natomiast nie zawsze docierał do świadomości widzów. Podobnie — jak wyścigi konne, czy walki byków — również przypominały dziecięce gry; uczestniczone w nich z własnej woli i dlatego niebezpieczeństwo stawało się właśnie swego rodzaju zabawą, tak przynajmniej przyjmowali je ludzie, którym bezpośrednio nie groziło.

Lilliana usiłowała uporządkować swe myśli. Jak przed tym chciała się wczuć we wrażenia tłumy, lecz obudziło się w niej coś nowego, coś, co przeszkadzało Lillianie w ten sposób jak pozostali widzowie odnosić się do wulgarnego psychozy wyścigów. Zbyt długo i zbyt blisko obcować ze śmiercią. Nic dziwnego, że to igranie z ogniem wydawało jej się nieprzychylnie. Zawodnicy mieli w sobie coś z dzieci, które starają się przebiec drogę przed nadjeżdżającym samochodem. W podobny sposób postępują kury i gnia pod kołami wozu. Gdy jednak podobnie zachowują się dorośli, wywołuje to już nie zachwyty, lecz przykrość. Życie dla Lilliany było czynem wielkim i śmierć była czynem wielkim — z tym nie wolno żartować.

## Komunikat WUML

27. XI. 1961 r. — Wydz. Ekonomiczny rok I ma wykłady: „Akumulacja kapitału i położenie klasy robotniczej” cd. oraz „Marskistowska teoria poznania”.

Wydz. Ekonomiczny rok II ma wykład: „Produkcja towarowa, prawo wartości i ceny w gospodarce socjalistycznej” cd. oraz seminarium „Programowa, nie produkcji i jego analiza”.

28. XI. 1961 r. — Wydz. Histor. Filoz. I rok ma wykłady: „Przeddzień Wiosny Ludów. Powstanie socjalizmu naukowego” cd. oraz „Strategia i taktyka Marksa i Engelsa w rewolucji 1848—49 r. Rok II ma seminarium z problematyki ontologii oraz wykład: „Ruchy narodowe - wyzwolenie lat 1918—39 (India, Bliski Wschód, Afryka, Ameryka Łacińska) cd.



OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT

Na jednej z centralnych ulic miasta Osaka (Japonia).

## Na półkach księgarskich

MORTKOWICZ-OLCZAKOWA H.: Panna Stefania. „Nasza Księgarnia”.

Książkę powyższą zalicza się do literatury z pogranicza biografii i pamiętnikarstwa. Obok wspomnień autorki, w treść jej wpleciono relacje o kolejach życia i pracy Stefani Sempolowskiej, pochodzące zarówno od osób, które ją znały, jak też na podstawie własnych wypowiedzi bohaterki książki; następnie fakty zacierpnięte zostały z materiałów źródłowych. Treść książki przede wszystkim jednak poddyktowana jest względami natury uczuciowej oraz wielką miłością, na którą Pani Stefania dziełem swego życia i czynami na rzecz polskiego społeczeństwa i pedagogicznej misji sobie zasłużyła.

KLEMENSIEWICZOWA J.: Przebojem ku wiedzy. Wrocław Zakł. Narod. im. Ossolińskich.

Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich w XIX w. są swego rodzaju bardzo ciekawym wycinkiem historii polskiej, jej kultury, dziejów szkolnictwa wyższego, obyczajowości. Lektura wspomnień — to przyczynek do zrozumienia zjawiska emancypacji kobiet w Polsce. Stanowią także przekrój całości kultury w/w problemu w wąskim i szerokim zakresie, przy czym punkt widzenia autorki oscyluje przez pryzmat wszechstronnych rozważań i opracowań retrospektywnych. Swieżość, żywość stylu, przystępność jak mnogość ciekawych faktów biografii autorki, jej oparcie się na znumdnie gromadzonym materiale — oto bezsprzeczne walory, świadczące o cenności pisarskiego wkładu w polskie pamiętnikarstwo doby obecnej.

SZEWCUK W.: Psychologia człowieka dorosłego. Wybrane zagadnienia. „Wiedza Powszechna”.  
Po trzyletnim okresie wznowione drugie wydanie tej broszury nie różni się od poprzedniego ze względu na znikomość dodatkowo uzyskanych materiałów, które pozwalałyby na powiększenie wartościowych uogólnień. Niemniej broszura ta wypełniająca lukę w literaturze — oświaty dorosłych, zachęca do badań w tym kierunku. Autor porusza takie zagadnienia, jak: miejsce psychologii człowieka dorosłego w systemie nauk psychologicznych, rozdział: „Od dziecka do dorosłego”, możliwości rozwojowe człowieka dorosłego oraz jego fazy rozwojowe.

Ob. R. S. Rzeszów. Pracownik korzystający w podróży służbowej ze środków lokomoty Państwowej Komunikacji Samochodowej przy rozliczaniu delegacji służbowej nie ma obowiązku załączania bilietów PKS jako dowodu na likwidację kosztów podróży służbowej. Ocena właściwego użycia tego środka lokomoty następuje na podstawie podanych do publicznej wiadomości tras i rozkładów jazdy PKS (zażądanie to rozstrzygnął Komitet Pracy i Piac pisemem z dnia 12. VIII. 1960 r. nr S. G. k. 227/60).

## PRAWNIK RADZI

Ob. T. S. Białowa. Pracownikowi, któremu wypowiedziano stosunek pracy, należy wypłacić wynagrodzenie za nie wykorzystany urlop, jeżeli okres urlopu jest równy okresowi wypowiedzenia lub dłuższy od okresu wypowiedzenia. W tych wypadkach nie można żądać, aby pracownik wykorzystał urlop w

okresie wypowiedzenia (decyzja CRZZ z dnia 26. VII. 1960 r. Nr 15/219).

Ob. L. K. Wólka T. Celem ustalenia adresu należy się zwrócić do Komendy Powiatowej MO, Biuro Ewidencji Ludności i tam wypełnić odpowiedni formularz oraz uiścić opłatę skarbową — 5 zł. Wówczas adres zostanie ustalony i podany do wiadomości obywateli. Następnie obywatelka będzie mogła wnieść pozew do Sądu Powiatowego, w okręgu którego mieszka o ustalenie ojcostwa i alimenty. Pozew taki jest wolny od opłat sądowych.

## Długotrwała akcja kontrolna MO

Nieszczęśliwe wypadki nadal mnożą się na drogach województwa rzeszowskiego. Głównie ludzie, pojazdy mechaniczne ulegają rozbiadom.

Duże niebezpieczeństwo stanowią na naszych drogach nie oświetlone furmanki i rowery. Chłopi i rowerzyści w dalszym ciągu wyjeżdżają na drogi pojazdami bez odpowiedniego oświetlenia. Później, w wypadku kontroli tłumaczy: „noc mnie zapała w drodze, nie spodziewałem się, że zjeździ mi tak długo”. Plaga nieoświetlonych wozów i rowerów na naszych drogach stała się tak pospolitą, że wreszcie powiedziano „stop”. Koniec z pobłażaniem! Dość nieszczęść!

I dlatego — jak informuje nas kierownik Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO por. WL. PEKALA — organa MO wspólnie z inspektorami Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przystępują do długotrwałej akcji, której celem będzie z m u s z e n i e wszystkich użytkowników dróg do bezwzględnej przestrzegania obowiązujących przepisów ruchu drogowego — a w tym — konkretnym przypadku do właściwego oświetlenia pojazdów konna i rowerowa, znajdujących się na drogach publicznych od zmroku do świtu. Zadanie tłumaczenia uwzględnione nie będą. Na tych, którzy nie podporządkują się przepisom — posypia się wysokie mandaty karne. Żeby więc nie było żadnych „niedomówień” — informujemy o tym i zarazem ostrzegamy.

(J. W.)

## Grzyb okaz

Prawdziwy okaz borowika znalazł ob. Cyburt w dniu 20 listopada w lasach w okolicy Grodziska Dolnego, w pow. leżajskim. Grzyb ważył blisko 2,5 kg. Zdziwiła nie tylko jego wielkość, lecz również późna pora roku, w której wyrósł.



Młynarz polecił młynarczykowi odwiedzić do odległej piekarni 10 worków mąki. Młynarczyk ujechałszy spory kawał drogi, obejrzał się pobieżnie, przeliczył worki, potem dokładnie i z przerażeniem stwierdził, że jednego brak jest na wozie.

Worek po prostu zsunął się z wozu, gdy ten podskakiwał na kamienistej i pełnej wybojów drodze.

Młynarczyk zmartwiony zatrzymał wóz i drapiąc się po czuprynie, medytował co ma robić? Wracać i szukać zguby? — Czy są możliwości znalezienia, a jeżeli nie znajdzie, co powie rozniewany młynarz i odbiorca towaru, piekarz?

W tym czasie przechodził drogą wędrowiec i zobaczywszy zafrasowanego chłopca, zapytał go, co jest tego powodem. Młynarczyk opowiedział mu o zgubie i o tym, co go czeka po powrocie do domu.

Wędrowiec zaciekawiony zatrzymał się, pomyślał chwilę, po czym rzekł: — Nie musisz wracać i szukać zguby. Jeżeli przed piekarnią będziesz liczył i zdejmował worki według mej rady, to liczba ich będzie się zgadzała, zgodnie z rachunkami. Tu nachylił się do ucha młynarczyka i wytuszczył mu swą radę. Co poradził wędrowiec młynarczykowi?

### ROZWIĄZANIE

Wędrowiec poradził młynarczykowi, aby zdejmując worki liczył głośno do końca, a więc: 10, 9, 8, 7, 6, a potem przywołał piekarza do wozu i stwierdził: a na wozie 4, to razem 10 — czyli zgodnie z rachunkiem. Dobrze jest odpowiedź dla jasności sprawdzenia zademonstrować na ułożonych kolejno 10 zapalkach.

Za nadesłaną zagadkę, w nagrodę ob. Jan Kowalczyk, Rzeszów, ul. M. C. Skłodowskiej 3 m. 27, otrzymuje książkę Grażyny Wojsznis-Tenikowskiej pt. „Rabarberek”.

## UWAGA!

### Prenumeratory Prasy Radzieckiej

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Rzeszowie

### ZAWIADAMIA

że został przedłużony termin przyjmowania zamówień na prenumeratę niektórych czasopism radzieckich

do dnia 11 grudnia 1961 r.

i na wszystkie dzienniki radzieckie.

do dnia 20 grudnia 1961 r.

Zamówienia przyjmują i informacji udzielają wszystkie Oddziały — Delegatury „RUCH” naszego województwa. K-2224/1

## UWAGA!

### Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Górniczych w Katowicach

zatrudni natychmiast do prac montażowych i w warsztacie:

- 30 ŚLUSARZY konstrukcyjnych i maszynowych
- 30 SPAWACZY
- 10 NICIARZY
- 15 TRASERÓW
- 20 TOKARZY
- 5 FREZERÓW
- 5 SZLIFIERZY
- 10 WYTACZARZY
- 3 MALARZY konstrukcji stalowych
- 2 MODELARZY
- 5 OCZYSZCZACZY odłogów

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia pokój nr 50 w Katowicach ul. Francuska 35/37. Wynagrodzenie akordowe wg stawek obowiązujących w Przedsiębiorstwach Montażowych Przemysłu Węglowego oraz deputat węglowy. Dla zatrudnionych przy pracach montażowych diety do wysokości 18 zł na dobę.

Do prac w warsztacie przyjmujemy również absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych na wstępny staż pracy, we wszystkich w/w zawodach. K-2228/1

### Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Rzeszowie

### ZAWIADAMIA

Czytelników prasy krajowej, że wszystkie Oddziały Delegatury „RUCH” naszego województwa —

przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy krajowej

na I kwartał i dalsze okresy roku 1962

do dnia 15 grudnia 1961 r.

K-2223/1

## UWAGA ROLNICY!

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że zakupuje konie o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 460 kg wzwyz

w dniu 29 listopada 1961 r. w Mielcu godz. 10

w dniu 1 grudnia 1961 r. w Przeworsku, baza, godz. 9.

Konie maści siwej nie będą kupowane. K-2222/1

### Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „ARGED”

zawiadamia wszystkich użytkowników zmechanizowanych artykułów gospodarstwa domowego, że

### ZAKŁAD USŁUGOWY

mieszący się w Rzeszowie przy ulicy Lwowskiej został przeniesiony na ul. 8 Marca 5 (dawna Rzeźnicza).

Wymieniony Zakład czynny jest oodzieniu od godz. 7 — 16.30, a w soboty od 7 — 14.30.

Informacje w sprawie napraw sprzętu zmechanizowanego otrzymać każdy użytkownik dzwoniąc na numer 38—63 w wyżej podanych godzinach. K-2221/1

Zarząd Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Tarnobrzegu

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie części metalowych chromowanych do urządzeń ruchomych dla Spółdzielni Demu Handlowego w Tarnobrzegu.

Termin wykonania części metalowych do dnia 31 grudnia 1961 r. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji PSS w Tarnobrzegu w godz. od 8 — 15. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach — ustala się do dnia 30 listopada 1961 r. w biurze Spółdzielni w Tarnobrzegu przy placu B. Głowackiego 8 Dział Inwestycji. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi 1 grudnia 1961 r. o godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty. K-2229/1

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

BLACHARZY, ZDUNOW oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 8. Praca w akordzie. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Dnia zamiejscowych zakwaterowanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Kierownictwo Odcinka w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-2197/4

### Unieważnia się

zgubioną pieczęć: Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej Przemysłu Terenowego i Rzemiosła Rada Zakładowa Jasielskich Zakł. Teren. Przem. Mat. Bud. w Jasie. K-2231/1

### Unieważnia się

skradzioną pieczęć o następującej treści: Jasielskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Jasie Młyn w Czełusnicy. K-2230/1

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### PODZIĘKOWANIE

KOCHANĄJ MŁODZIEŻY szkół podstawowych nr 5 i 7 tacnym RODZICOM i KOLEŻANKOM szkoły nr 5, za miły dowód pamięci w dniu Karty Nauczyciela serdecznie dziękuję, Wilhelm KALITA. G-1778/1

#### SPRZEDAŻ

„FORDA” 5-osobowego, na chodzie — sprzedam. Władność: Rzeszów, telefon 38-04. G-1778/1

#### NAUKA

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Rzeszowie ogłasza wplys na kwalifikacyjny kurs szewstwa elektrycznego i gazowego, który rozpoczyna się 1 grudnia br. Zapisy przyjmuje sekretariat ulica Obrońców Stalingradu 45, tel. 38-61. K-2226/2

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie rozpoczyna w dniu 28 listopada kurs palaczy kotłowych. Na kursie są jeszcze wolne miejsca. Zgłoszenia przyjmuje ZDR w Rzeszowie, ul. Lwowska 22. K-2224/1

### RÓZNE

GARBUE, farbują i uszlachetniają wszystkie skóry futerkowe. Ferdynand Wal, wieś Kieczyany 38, poczta Zagórzany, pow. Gorlice. Pg-1846/1

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA” Warszawa, Elekoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 matrymonialnych ofert, informacje. K-2117/15

OSOBA, która odebrała portmonek z pieniędzmi, pozostawioną w dniu 31 listopada br. w sklepie MHD (galanteria) przy ul. Obrońców Stalingradu, proszona jest o zgłoszenie się w tymże sklepie, celu wyjaśnienia pewnych spraw. G-1786/1

### ZGUBY

MARGAŃSKI ANTONI zam. Mchowiec zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RM-6010. Pg-1851/1

ZGUBIONO w okolicy Czermin, powiat Mielec tabliczkę rejestracyjną RA-0722 wydaną przez Wydział Komunikacji — Rzeszów. Pg-1852/1

RUTYNA Edward zam. Jezdorko pow. Tarnobrzeg zgubił dowód osobisty wydany przez KPMO — Tarnobrzeg, przepustkę nr 6578 wydaną przez Straż Przemysłową — Machów i karty drogowe. Pg-1853/1

RACHOWICZ Stanisław zgubił świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego. Pg-1854/1

WOŹNIAK Stanisław zgubił kwit dostawy żywności na 280 kg w kwadrans 194702 nr kolejkowy 4519 wydany przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10. G-1281/1



Piątek 24 listopada 1961 r.

APEKIO

RZESZÓW Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR Państwowy Teatr im. W. Szymańskiego - Hotel Astoria godz. 17

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - W biały dzień (szereż. 1. 18) godz. 10.30, 16.15, 18.15, 20.30 GOPLANA Staromieskie - Ewa chce spać (pol. 1. 18) godz. 17 i 19 MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne PRZODOWNIK (ul. Estrowskiego) - Słaba pieć (fr. 1. 18) godz. 17 i 19.15 SWIT (ul. Langiewicza) - Pożegnanie z bronią (panorama USA 1. 18) godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei) - Klub Dobrego Filmu - Wyższa zasada (czes. godz. 20) ZORZA (ul. 3 MAJA) - Vera Cruz (panorama - USA 1. 12) godz. 15.30, 17.45 i 20

ODCZYTY

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki: „Rozwój nauki w ZSRR w świetle XXII Zjazdu KPZR” - odczyt wygłosił mgr Władysław Kunisz, sala odczytowa Muzeum Okręgowego, ul. 3 Maja 19 - godz. 18. Wstęp wolny. Z okazji „Historia sztuki” O ROMANTYZMU DO IMPRESJONIZMU - odczyt wygłosi artysta malarz Cezary Kotowicz - WDK sala nr 39, godz. 19

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.06 Wiadomości: 5.00 8.00 7.00 8.05 12.05 15.00 17.00 20.30 21.00 9.00 Dla klasy XI „Kulig” fragm. pow. S. Zeromskiego 9.40 Dla przedszkolnej audycji słowno-muzycznej 10.00 Publicystyka międzynarodowa 10.10 „Radiowy słownik-muz.” 10.35 Polska muzyka popularna 12.15 Publicystyka ekonomiczna 12.30 Radio-reklama 12.45 Światowe melodie 13.30 Felieton muzyczny 14.30 Muzyka operowa 15.10 Audycja dla młodzieży szkolnej 17.05 „Kultura plinny poszukiwana” 18.00 Uniwersytet radiowy 18.20 Radio-reklama 18.45 „Pięć minut o wychowaniu” 18.50 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego (18) 19.30 „Zespół Dziewiatka” 20.20 Wiadomości sportowe 20.30 Gra orkiestra taneczna 21.00 Notatnik kulturalny 21.20 Koncert zyczeń 22.10 Gra orkiestra G. Millera. PROGRAM II Program dnia: 5.43 13.40 Wiadomości: 5.30 7.30 8.30 12.05 15.00 17.00 20.30 9.30 „Budujemy szkoły Tyściałecia” 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 „Muzyka naszych przyjaciół” 12.45 Korrespondencja z zagranicy 13.45 Błękitna sztafeta 16.30 Estetyka życia codziennego 17.00 Recital wiolonczelowy 17.20 Radio-reklama 18.50 Śpiewa „Mozartowski” 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego 22.07 Wiadomości sportowe 22.10 Teatr Kameleon 22.40 Muzyka taneczna. ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 11.45 Audycja dla wsi 16.05 Melodie ludowe z różnych stron świata 16.20 Rzeszowska kronika kulturalna w opracowaniu Zb. Wawrzyszaka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej

# Optymistyczny bałagan

Popularne „wykopki” są obecnie niemal symbolem naszego grodu. Rozkopana ulica Grottgera, Świerczewskiego, Grunwaldzka, Zygmuntońska... I tak przez cały rok. Tu rozkopią, tam zasypią i znów rozkopują. Z tego powodu płynię

strużka zjadliwych uwag pod adresem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Autobusy muszą zmieniać trasy, nie możemy przejść przez jezdnię bez obawy, czy nie wpadniemy w 2-metrowej głębokości rów. Narzekamy na brak koordynacji, opieszałość robót itd.

Są jednak w tej „kreciej robocie” momenty optymistyczne. Jeden z nich może ucieszyć bardziej krewkich przechodniów. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji właściwie zakończyło już roboty przewidziane na ten rok. Całoroczne „wykopki” na ul. 3 Maja, Jagiellońskiej, Zygmuntońskiej, Finde-ra, Bardowskiego, Grottgera, Świerczewskiego i Kościuszki, miały na celu ukończenie rozbudowy części tzw. kolektora nr 2 oraz kanalizacji deszczowej i sanitarnej w centrum miasta.

## Apsik! Na zdrowie!

Boli głowa, gardło, gorączka, „lamie” w kościach. Wia domo - grypa. Nie wywołujmy jednak wilka z lasu. Mimo znacznego ochłodzenia nie zamotowano dotychczas dużej liczby kichających pacjentów. Aptece jednak przygotowały się do ewentualnego „grypowego sezonu”. Wojewódzki Zarząd Aptek informuje, że w magazynach zgromadzono półtora miliona tabletek aspiryny, około 200 tys. tabletek piramidonu i przeciwko grypie. Nie zabraknie również isochinu oraz syropów przeciwko kaszlowi. (wb)

## Kwiaty dla wychowawców

Podobnie jak w szkołach, uroczystości obchodzony był Dzień Nauczyciela w rzeszowskich przedszkolach. Tradycyjnie „Sto lat” rozbrzmiewało w tym dniu m. in. także w przed szkolu nr 5 przy ul. Lenartowicza.

W obecności ponad 160 przedszkolaków członkowie komitetu rodzicielskiego wręczyli kierownikowi przedszkola oraz wychowawczyniom kwiaty. Przyjemnej rozrywki dostarczył zebrany zespół artystyczny harcerzy Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie. Dzieciaki oklaskiwały gorąco każdy numer programu. Podo bał się im zwłaszcza taniec rtmieczy harcerzek w opracowaniu prof. Grochalowej. (b)

## Nie będzie gazu...

Na skutek prowadzonych w Rzeszowie prac technicznych 24 bm. od godz. 9 do 11 nastąpi w całym mieście przerwa w dopływie gazu. (a)

## „Gurgul” na eksport

Jarosławskie Zakłady Przemysłu Spożywczego przystępują w grudniu do eksportu biszkoptów „Gurgul” do Niemieckiej Republiki Federalnej. Wyślą one za granicę 6 ton swych wyrobów. Jest to pierwsza umowa eksportowa, którą zawarł zakład. Przedsiębiorstwo stara się wywiązać z niej jak najlepiej.

## Z wędrówek Pstryczka



Front jednego z budynków przy ul. Dąbrowskiego „zdobi” taki oto archaiczny pojazd, znajdujący się w stanie kompletnego zużycia. Właściciel przeznaczył go najprawdopodobniej do la musa... Niechże więc trafi na miejsce swojego przeznaczenia.

Ważnym elementem „bałaganu” jest metoda. Rozbudowa sieci kanalizacyjnej połączona jest zawsze z rozbudową miasta, powstawaniem nowych zakładów pracy i osiedli mieszkaniowych. Rozbudowa tej sieci zawsze musi wyprzedzać tempo budowy samego miasta. W ten sposób uniknie się uciążliwych „wykopków” w miejscach już zabudowanych. Obecnie i przewidziane na najbliższe lata roboty kanalizacyjne i wodociągowe, mają na celu dostarczenie odpowiedniej ilości wody i zainstalowanie sieci kanalizacyjnej z prawdziwego zdarzenia dla 160 tysięcy mieszkańców.

Rozbudowa stacji pomp w Związku zapewni w 1963 roku dostarczenie wody dla 100 tysięcy mieszkańców. Ale na tym nie koniec. MPWiK przystąpi do budowy 8-km magistrali, dwóch zbiorników wodnych na Pobitnie oraz nowej stacji oczyszczania wody w Drabiniance. W dalszych planach - budowa zapory wodnej na Wisłoku. Obecnie przystąpiono już do opracowania projektu wstępnego. Pierwsze prace rozpoczną się prawdopodobnie w 1964 roku. (awb)

Zwiększenie sieci wodociągowej i dostarczenie odpowiedniej ilości wody dla miasta rozpoczęło od rozbudowy stacji pomp w Związku i uruchomienia zbiorników końcowych na Baranówce oraz od budowy magistrali wodociągowej na ul. Krakowskiej i sieci wodociągowej na ul. Anieli Krzywoń, Gwardzistów i Wita Stwosza.

W przyszłym roku zostanie ukończona budowa kolektora nr 2 w centrum miasta. Umożliwi on podłączenie dzielnic periferyjnych do sieci kanalizacyjnej, odprowadzenie ścieków z budownictwa DBOR

## Tę wystawę warto obejrzeć

Wraki rozbitych samochodów, wystawione na pokaz publiczny przed gmachem Prezydium WRN wzbudzają poważne zainteresowanie przechodniów. Podchodzą, oglądają i czytają objaśnienia. Obok „Stara” z rozbitym kompletnie kabiną - krótki, ale jakże wymowny napis „Ten wóz prowadził nieszczęśliwy kierowca, rozwijając nadmierną szybkość. Stracił życie”. W foyer gmachu WRN 40 dużych plasz wykonanych starannie przez artystów rze-

szowskich Bolesława Duszę i Roberta Pełczyńskiego. Na licznych, niejednokrotnie odróżających zdjęcia ukazano tragiczne skutki nieprzestrzeżenia przepisów ruchu drogowego. Zwłoki ofiar wypadków, szczątki pojazdów mechanicznych, zabite zwierzęta...

Właśnie wczoraj nastąpiło otwarcie tej jakże wymownej wystawy, zorganizowanej staraniem Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy współpracy Inspektora Ruchu Drogowego MO. Otwarcia wystawy dokonał kierownik Wydziału Komunikacji WRN inż. Stefan Borowiak, po czym kierownik Insp. Ruchu Drogowego KW MO por. Wł. Pękala zapoznał z ekspozycją licznie przybyłych gości.

Zwiedzający obejrzeli również trzy filmy krótkometrażowe o tematyce bezpieczeństwa na drogach oraz wysłuchali specjalnej audycji na temat skutków nieprzestrzeżenia przepisów drogowych.

Wystawa będzie czynna codziennie w godzinach od 9 do 17, przy czym filmy będą wyświetlane o godz. 9 i 16. Warto, by wystawę tę obejrzała młodzież rzeszowskich szkół oraz pracownicy przedsiębiorstw transportowych. Oczywiście dla każdego zainteresowanego również wstęp wolny. Tę wystawę należy obejrzeć! (kel)

## Na ukos

## Ciemno, jasno i znów ciemno...

Na ulicy Podpromie w rejonie budynku oznaczonego nr 16, nieznanymi „strzelec” rozbil w lipcu br. lampę uliczną. Był kłosz i żarówka na słupie, teraz jej nie ma. Przepraszam, nie ma tylko kłosza, żarówki zmieniane są regularnie. Przyjedzie ekipa remontowa Zakładu Energetycznego, załaduje „kaganek”. Poświeci żaróweczka dzień, dwa, popada na nią deszcz, pęknie i znówu ciemno. I tak w kółeczko. Mieszkańcy interweniują, bo to i do domu nie można trafić i ... groźna państwowego szkoda. Mieszkańcy w „czynnie społecznym” zaproponowali kupno osłony na żarówkę. W Zakładzie Energetycznym oświadczone im, że to niepoważne. Być może. Proponujemy przeto p o w a ż n i e j s z e rozwiązanie. Zamiast dziesięciu żarówek można zainstalować jedną żarówkę i jeden kłosz. (wb)



Na ekranach naszych kin wyświetlany jest panoramiczny film produkcji USA pt. „Vera Cruz”. Role główne odtwarzają Gary Cooper i Burt Lancaster. Powyżej kadr z filmu „Vera Cruz”.

## Z plenum KW ZMS

W dziesięć dni po plenum KC ZMS w sprawie świadomej, aktywnej postawy członków organizacji, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Rzeszowie, poświęcone tym samym problemom. Referat na ten temat wygłosił I sekretarz KW ZMS tow. Mieczysław Siwiec. W obradach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Boguń, przedstawiciel KC ZMS tow. Wiesław Jasiński oraz aktyw z WSA i klubów młodzieżowych.

W dyskusji zabrało głos 12 osób. Uczestnicy plenum wskazali na szereg krytycznych momentów w pracy organizacji, na środki i drogi zmierzające do wyzwolenia szerokiej, świadomej aktywnej licznej armii członków rzeszowskiej organizacji, któ-

ra w tej chwili liczy blisko 35 tys. młodych dziewcząt i chłopców. Tylko w tym roku organizacja ZMS w naszym województwie wzrosła o ponad 10 tys. nowych członków. (w)

- Spotkanie
- Zabawa
- Toasty

Uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela w Rzeszowie zakończą się jutro uroczystym spotkaniem młodych pedagogów, działaczy i wykładowców UR oraz opiekunów szkolnych organizacji ZMS kierownictwem KW PZPR, Prezydium WRN i Kuratorium Okręgu Szkolnego. Spotkanie, w czasie którego nastąpi wręczenie odznaczeń i nagród wyróżniającym się wychowawcom, odbędzie się w auli Technikum Budowlanego w Rzeszowie. Początek o godzinie 18.

Ten miły wieczór zakończy się zabawą taneczną, która obfitować będzie w różnego rodzaju atrakcje i niespodzianki. Organizatorem imprezy jest Komitet Wojewódzki ZMS.

## Za dwa lata - tkaniny powlekane

Jarosławskie Zakłady Przemysłu Terenowego dostarczą na rynek w 1963 roku po raz pierwszy nowe wyroby tzw. tkaniny powlekane (ceraty, linolea, tkaniny techniczne). Produkowane one będą w nowo budowanym zakładzie. Roczna wartość produkcji wyniesie około 10 mln złotych.

## Zgubiono - znaleziono

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania pek kluczy znalezionych 18 listopada na ul. Wita Stwosza (Staroniwa Dolna).

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057; redaktor naczelny 4776, zastępca redaktora naczelnego 4610; redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, „Arnobrzeg”, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-440 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów P-5-1353